

Maria Jolanta Olszewska
Uniwersytet Warszawski

ZOFIA KOSSAK O PIOTRZE SKARDZE. ROZWAŻANIA W KONTEKŚCIE JEJ PISARSTWA HISTORYCZNEGO

Jednym z najważniejszych tematów w bogatej twórczości Zofii Kossak (1890-1968) jest temat świętych i świętości. Trudność w realizacji tego tematu polega przede wszystkim na znalezieniu właściwego języka pozbawionego patosu lub sztuczności. Pisarka, choć nie uniknęła różnych pułapek z tym związanych, potrafiła, nie podważając znaczenia doktryny kościoła katolickiego, zawsze nadać jakiś indywidualny rys portretom kreowanych przez siebie świętych. Do świętych, którzy pojawili się na kartach jej utworów należą m. in. św. Franciszek z Asyżu, św. Stanisław ze Szczepanowa, św. Stanisław Kostka, św. Andrzej Bobola i sługa Boży, Piotr Skarga. Temu ostatniemu, choć nawet nie był beatyfikowany, pisarka poświęciła wiele miejsca na kartach swych utworów, uznając tę postać za szczególnie ważną w historii Polski i w dziejach kościoła katolickiego.

Postulowana przez Zofię Kossak idea służby Bożej doskonale wpisuje się w wypracowaną przez nią strategię pisarstwa historycznego podporządkowanego idei społecznego posłannictwa [20]. Pisarka była przekonana, że siłą spajającą naród jest jego historia i pozostająca z nią w ścisłym związku tradycja, którą przechowuje się w społecznej pamięci. Dlatego ogromną wagę przywiązywała do kształtowania świadomości narodowej, pod pojęciem której rozumiała twórczy wysiłek ludzkiego umysłu, oparty na akcie rozumienia przynależności do wspólnoty oraz przeżywaniu tej przynależności [1, s. 19]. Aby odkryć swą tożsamość i zyskać samoświadomość naród powinien – według Zofii Kossak -

w sposób rozumny nieustannie wracać do przeszłości. Dlatego swe powieści historyczne pisała w przekonaniu, że pisarz, kreując wizję przeszłości, nie tylko przekazuje wiedzę o danym czasie historycznym, zrekonstruowaną na podstawie dostępnych mu archiwaliów i opracowań, ale podejmowane przez niego zagadnienia pozwalają uświadomić odbiorcom historyczne korzenie współczesności [24, s. 147]. Przez prezentowanie odpowiednich wzorców pisarz powinien próbować nakłonić czytelnika do przyjęcia postawy aktywnej wobec świata [8, s. 2]. Dlatego w powieściach Zofii Kossak dyskurs historyczny ściśle łączy się z dyskursem ideologicznym, a całość nakierowana jest na perswazję aksjologiczną [14, s. 152-153]. Do jej pisarstwa dobrze odnoszą się słowa Gabriela Bonnota Mably'a. <<Pragnę – pisał on - ażeby historyk miał jak najgłębszy szacunek dla moralności, ażeby uczył mnie miłować dobro publiczne, ojczyznę, sprawiedliwość, ażeby demaskował występki czcząc cnoty>> [13, s. 575].

Wszystkie utwory Zofii Kossak, zarówno te oparte na fikcyjnej fabule, jak i publicystyczne, chociaż traktują o różnych okresach historii, tworzą spójną ideowo-myślową całość, wpisaną w konwencję wielkiego, z prawdziwą pasją wykreowanego, barwnego fresku historycznego, realizującego idee humanizmu chrześcijańskiego [17, s. 132] [18, s. 184]. Obok tekstów, wchodzących w skład znanego cyklu poświęconego krucjatom (<<Krzyżowcy>>, <<Król Trędowaty>>, <<Bez oręża>>), sytuują się powieści XVI-XVII- wieczne jak np. <<Złota wolność>> (1928) oraz te, budowane na fundamencie deprecjonowanych przez zawodowych historyków legend dziejowych, połączonych ściśle z legendą hagiograficzną, takie jak: <<Beatum scelus>> (1924) (powtórnie podjęty wątek w <<Błogosławionej winie>> 1953), <<Z miłości>> (1926), <<Warna>> (1938), <<Legnickie pole>> (1930) i <<Suknia Dejaniry>> (1939). Na marginesie tej bardzo różnorodnej twórczości epickiej Zofii Kossak sytuuje się pisany w podobnym duchu obrazek

dramatyczny <<Kielich krwi>> poświęcony konfliktowi między św. Stanisławem biskupem a królem Bolesławem Śmiałym.

W tym kontekście zrozumiałe staje się, dlaczego Zofia Kossak tak wiele uwagi poświęciła Piotrowi Skardze (20.02.1536 w Grójcu - 27.09.1612 w Krakowie). Jej wypowiedzi na temat jego działalności dobrze wpisywały się w dyskusję na temat świętości toczoną w XX-leciu międzywojennym głównie w kręgach narodowych m. in. na łamach „Prosto z Mostu” z udziałem Jana Dobraczyńskiego, Władysława Grabskiego i Adama Doboszyńskiego [22, s. 361-378]. Długie, bogate w wydarzenia życie i ofiarna działalność Skargi na bardzo różnych polach - kościelnym, zakonnym, edukacyjnym, społecznym i literackim, w Zofii Kossak budziły nie tylko podziw i szacunek, ale również ciekawość, bliską fascynacji. Był dla niej postacią godną do naśladowania, wzorcem dla kolejnych pokoleń. Na styl i poziom merytoryczny jej wypowiedzi o Jezuitach wpłynęła bezkrytyczna akceptacja „złotej legendy” Skargi. Milcząco potraktowała <<czarną legendę >> przedstawiającej go jako fanatyka religijnego, rycerza kontrreformacji, <<młota na heretyki>>. Obie legendy narodziły się jeszcze za życia autora <<Kazań sejmowych>>. Wielkim orędownikiem <<złotej legendy>> Jezuity był Adam Mickiewicz, a po nim m. in. historyk Feliks Koneczny. Wizualnie utrwalił ją Jan Matejko w swym słynnym obrazie <<Kazanie Skargi>>, namalowanym w czasach narodowej traumy, po powstaniu styczniowym. Obchody rocznicowe trzystulecia śmierci Skargi w roku 1912 mocniej utrwaliły przekonanie o wielkiej, historycznej roli Jezuit, uznanego za bohatera całego narodu, sumienie Ojczyzny, za pogromcę heretyków, wizjonera i złotoustego kaznodzieję. Pisma katolickie, otaczające jego postać wielkim szacunkiem, obwołały go patronem inteligencji katolickiej, a w końcu duchowym przywódcą ruchu katolicko-narodowego [1, s. 144, 145] [15, s. 23, 37, 127, 150, 156]. W <<złotej legendzie>> wyidealizowana i heroizowana postać Skargi staje się postacią-symbolem. W ten sposób

zaspokajał on potrzeby moralne i duchowe narodu, pogrążonego przez wiele lat w traumie rozbiorowej.

W twórczości Zofii Kossak postać Skargi pojawiła się najpierw w <<Złotej wolności>>, gdzie został wykreowany na obrońcę wiary katolickiej i polskości, na mądrego, przewidującego rzecznika wzmocnienia władzy państwowej. Pisarka przeciwstawiła go królowi, Zygmuntowi III Wazie, w którym widziała uosobienie krótkowzroczności i nieudolności politycznej, egoizmu i ksenofobii. Lecz naród, głuchy na głos swych proroków, powoli pogrążał się w upadku. W tej powieści Zofia Kossak pokazała Skargę również od innej strony jako rzecznika Bożego miłosierdzia, które ma być antidotum na zło tego świata. <<Bez ufności w ciągłą opiekę miłosiernego Pana – jak naucza powieściowy Skarga - gotowego w każdej chwili ściągnąć dłoń, by podeprzeć, żyje człek jako bez słońca...>> [10, s. 277].

W tym właśnie duchu Zofia Kossak rozwinęła wątek autora <<Kazań sejmowych>> w odczycie pt. <<Beatyfikacja Skargi>> wygłoszonym na Skargowskim Kongresie Jubileuszowym publicystów i działaczy katolickich w Warszawie w roku 1936 (odczyt przedrukowany na łamach „Prosto z Mostu” z dnia 20.09.1936, nr 41). Pisarka na samym wstępie podkreśliła niekwestionowane – jej zdaniem - znaczenie roli, jaką Jezuita odegrał w polskich dziejach, a potwierdzenie tego znajdowała zarówno w dziełach samego Jezuitę, jak również w pracach historycznych i legendzie dziejowej. Świadomie zrezygnowała z mówienia o nim jako o wybitnym polityku, kaznodziei, proroku, mężu stanu, publicyście i pisarzu, działaczu społecznym – twórcy zakładów społecznych i spółdzielczości, uznając, że sprawy te zostały dobrze zaprezentowane przez badaczy różnych dyscyplin naukowych. Nie negując znaczenia jego zasług wobec Rzeczypospolitej, chciała pokazać go od innej strony - jako sługę Bożego, wskazując nie tyle na jego związki z kościołem katolickim, co na uniwersalność jego posługi religijnej i aktualność jego postawy także w czasach jej współczesnych. Dlatego Zofia Kossak skupiła

się głównie na życiu wewnętrznym zakonnika i na jego stosunku do spraw ostatecznych. Przede wszystkim zwróciła uwagę na brak wiarygodnych źródeł pozwalających na pełne zrekonstruowanie tego zagadnienia. Bo, jak pisała: <<Piotr Skarga nie lubił zwierzeń. Nie pisał memoriałów, nie udzielał wywiadów, osobowość swoją odsuwał na daleki plan jako rzecz niegodną uwagi [...] >> [4, s. 1]. W pozostawionej przez niego spuściźnie można odnaleźć zaledwie kilka zdań odnoszących się do niego samego. Jednak przy rekonstrukcji jego portretu duchowego nie ma to większego znaczenia, ponieważ – jak twierdziła - nie było rozbieżności pomiędzy tym, co głosił i tym, co czynił, pomiędzy jego życiem publicznym a jego życiem prywatnym. Każde wypowiedziane słowo przez Skargę – jak podkreślała to Zofia Kossak w swym wystąpieniu – było osadzone w dniu codziennym. Budując wyidealizowany portret Skargi, pisarka mocno wyeksponowała pozytywne cechy jego charakteru takie jak: dobroć, szczerść charakteru, uczciwość, objawiające się na każdym polu jego działalności, co od razu już na wstępie jej odczytu niezwykle uwzniośliło jego postać. W tej podniosłej tonacji budowany jest dalszy dyskurs. Swą działalnością na różnych polach zakonnik wzbudzał niewątpliwy podziw w szerokich kręgach społecznych. Przez naturę obdarzony został wybitnymi zdolnościami literackimi i kaznodziejскими, szerokim horyzontem myślowym, nie zawężonym żadnymi przesądami klasowymi i nacjonalistycznymi. Daleki był – według Zofii Kossak – od ksenofobii. A przy tym cechować go miała żelazna energia, niestrudzona ruchliwość, talent organizatorski, siła woli, niegasnący entuzjizm, wytrwałość i odwaga. Jednak nie te cechy charakteru zaskoczyły i zadziwiły pisarkę. Przede wszystkim doceniła w Jezuitcie jego niczym niezachwiany kościec moralny i religijny. To katolicyzm miał – jej zdaniem – uczynić z niego człowieka czynu. Nie był to jednak katolicyzm doktrynalny, tylko rozumiany jako religia miłości. Na potwierdzenie tego Zofia Kossak przywołała jedną z wypowiedzi Skargi, znakomicie określającą jego postawę religijną. Głosił on, że: <<... Wszelkie

stworzenie jest śladem Boga, który przyszedł tędy, jako myśliwcy po śladach zwierza szukają, tak człowiek rozumny na świat patrząc, szukać Pana Boże może... Wszystka moc i piękność i dostatek rzeczy na ziemi i niebie mówi: Nie myśmy Bogiem, tędy przeszedł, dalej go szukaj. ... Stworzenie wszystko jest jako dom, pięknie i mocno zbudowany, po którym rzemieślnika, poznać i mógłby on dopowiedzieć: Patrz, jaki to mistrz, który mnie uczynił. – I jako obraz prześliczny, i subtelny mówi do tego, co nań patrzy: gadaj, kto mnie malował i podziwu się takiego misternika. ... Na koniec jest stworzenie jako zwierciadło, w którym wedle podobieństwa twarz się Boska ukazuje... w którym widzimy prawdziwie moc, dobroć, bogactwo i wielmożność i królestwo i wspaniałość i wieczność samego Boga...>>[4, s. 2].

Tak więc Skarga okazał się rzecznikiem bezgranicznej miłości i uwielbienia dla Boga i miłości do człowieka oraz wszelkiego stworzenia pokrewnej franciszkańskiej. Z tego źródła – według pisarki – miały brać się dopiero jego żelazna wola, niezłomna siła charakteru i niestrudzona chęć do działania. Bo, jak pisała: <<Ów żar pałacy słów, owa niestrudzenie czynna postawa bojowa w stosunku do życia, najgłębszy patriotyzm, wszystko to było wynikiem tamtych dwóch pobudek, logicznym i niezachwianym>> [4, s. 2].

A zatem Zofia Kossak, zasadniczo nie negując zewnętrznego wizerunku Skargi jako surowego kaznodziei, proroka, nauczyciela, pogromcy heretyków, zwłaszcza arian, zrekonstruowała jego portret wewnętrzny jako człowieka głębokiej modlitwy, kontemplacji, mistyka - człowieka czynu duchowego. To bezgraniczne zaufanie i całkowite zawierzenie siebie Bogu wsparte czynną realizacją przykazania miłości – według Zofii Kossak - uczyniło ze Skargi doskonałego chrześcijanina. W przypadku jego osoby prawdziwe okazuje się stwierdzenie, że wiara to gwałt zadany rozumowi (określenie George'a Tyrrella), dlatego w kontekście jego osoby i dzieła można – zdaniem Zofii Kossak - mówić o nie dającym się wytłumaczyć racjonalnie fenomenie, czyli o <<skandalu wiary>>, która przekracza uwarunkowania historyczne,

psychologiczne i społeczne. W tym odczycie wystylizowanym na hagiograficzną opowieść Zofia Kossak przypomina wizję, które miał Skarga w klasztorze cystersów w Mogile, kiedy do pogrążonego w głębokiej modlitwie zakonnika przemówił sam Chrystus z krucyfiksu, błogosławiąc mu w jego poczynaniach.

Ta pełna pokory postawa Skargi wobec Boga, świata i drugiego człowieka, pozwalała mu zwalczyć pychę i egoizm oraz pobudzić w duszy pragnienie doskonałości, a to z kolei rodziło w nim bezwarunkową chęć złożenia ofiary z własnego życia. Była to przecież epoka męczenników za wiarę tej miary co Andrzej Bobola czy Jozafat Kuncewicz, przywoływani zresztą przez Zofię Kossak w jej XVII-wiecznych powieściach. Bóg wyznaczył mu, w co mocno wierzył, inne zadanie. Jemu całkowicie podporządkował wszystkie swe działania.

Skarga miał otrzymać od Boga specjalny dar - łaskę litości dla bliźniego, w tym również dla heretyków. Niezachwianie wierzył we wrodzoną dobroć człowieka i zawsze potrafił odróżnić człowieka od głoszonych przez niego poglądów. Dlatego był przeciwnikiem stosów i tortur. Uważał, że ludzi należy ewangelizować słowem, gdyż wiara w Boga rodzi się ze słuchania Jego słów. Pisarka w ten sposób negowała prawdę <<czarnej legendy>> Skargi jako fanatyka religijnego. Pokazała go jako człowieka wielkiego formatu duchowego, z radością wypełniającego Boże posłannictwo. Dzięki temu mógł stać się wielkim apostołem miłosierdzia, które uznał za podstawę wszelkich ludzkich działań. Wierzył mocno w to, że <<wszyscy mogą być miłosierni, aby ludzkie nędze bliźnich swoich odganiaли>> [4, s. 2]. Dlatego zakonnik wzywał: <<...Miejcie wspaniałe i szerokie serca. Nie ścieśniajcie, nie kurczcie miłości swojej w domach i własnych pożytkach. Nie zamykajcie jej w komorach i skarbnicach. Niech się ta miłość w was jakoby z gór wysokich na równe pola wylewa...>> [4, s. 2]. Słowa te Skarga – jak starała się to pokazać Zofia Kossak – realizował w każdym swym czynie. W jego przypadku miłosierdzie

stało się źródłem nie tylko rozwoju duchowego, ale również wszelkich działań publicznych, podejmowanych na polu kościelnym, państwowym i społecznym. To z ducha miłosierdzia wyrosły takie dzieła jak: bractwa miłosierdzia, kasy św. Mikołaja, opieka nad więźniami, bractwa dobrej śmierci. Było to dzieło organizacyjnie i duchowo olbrzymie i, jak się okazało, ponadczasowe, które przez wieki nic nie straciło na swej aktualności. Działalność Skargi nie miała nic z utopii społecznej, było to działanie praktyczne, ale wykraczające poza materializm i pragmatyzm. Jezuita w swych wypowiedziach podkreślał wielokrotnie, że Królestwo Niebieskie trzeba zacząć budować już teraz tu na ziemi.

Skarga, co Zofia Kossak wielokrotnie podkreślała w swym odczycie, zarówno u współczesnych, jak i potomnych budził głęboki podziw i szacunek. Przez wieki utrwalił swój wizerunek jako obrońcy wartości niezniszczalnych i tradycji narodowej. Skarga uczył ludzi silnej, niczym niezachwianej wiary w Boga. Unikając religijnego efekciarstwa, zachęcał do pracy nad sobą, do wewnętrznego pogłębiania wiary, nie traktując jej jednocześnie jako sprawy intymnej, osobistej każdego człowieka, tylko kultywowanej we wspólnocie, jaką jest kościół katolicki. Tak więc – zdaniem Zofii Kossak- ten człowiek o niezachwianej wierze, stworzył dzieła trwałe, potwierdzające swą wartość na przestrzeni długiego trwania i pomimo upływu czasu, wciąż aktualne. <<Tak że trzeba wierzyć – jak pisała Zofia Kossak - iż jedni opierają swe dzieła o Wieczystą Trwałość, zazębiają swe prace o Boże regiony, wzrastają w nieznanne fundamenta położone, wtedy gdy kuto zawiasy ziemi, osiągając przez to automatycznie [...] pozaziemską moc, gdy poczynania drugich, tylko o ziemię oparte, dzielą nietrwałe losy wszystkiego co ziemskie>> [4, s. 2].

Ale jednak w tym wyidealizowanym przez Zofię Kossak portrecie Skargi pojawiają się pewne rysy, które co prawda nie raziły samej pisarki wychowanej w duchu tradycyjnego katolicyzmu, ale mogą one budzić niepokój u współczesnego człowieka. Skarga marzył o wykorzenieniu herezji i powołaniu

do istnienia silnego państwa z mocną władzą królewską, budowaną na fundamencie katolicyzmu, który uznawał za rdzeń tożsamości narodowej i podstawę dla rozwoju człowieczeństwa. Negował przy tym sens ugodowego dialogu międzywyznaniowego, nie uznawał tolerancji religijnej w duchu konfederacji warszawskiej, propagował ideę unii kościoła prawosławnego i katolickiego [23, s. 196-218]. Był przecież jednym z głównych rzeczników unii Brzeskiej i powstania kościoła unickiego. Pisarka w swym odczycie co prawda nie pominęła tego milczeniem, ale również nie rozwinęła i nie pogłębiła tego wątku.

Ostatecznie z odczytu Zofii Kossak wyłania się wizerunek Skargi nie tylko jako pobożnego moralisty ze skłonnościami do ascezy i mistycyzmu, unikającego efekciarstwa religijnego i fanatyzmu, ale przede wszystkim jako doskonałego chrześcijanina miłującego Boga ponad wszystko, zachęcającego do pogłębiania wiary, uprawiającego czynnie miłość bliźniego, czyniącego wielkie dzieło miłosierdzia. Te działania stanowiły podstawę dla jego misji ewangelizacyjnej i wszelkich jego działań społecznych oraz politycznych. Pozwoliło mu to również określić stosunek do ziemskiej Ojczyzny, którą traktował tak jak Matkę. W marzeniach widział ją jako Ojczyznę wszystkich obywateli bez względu na ich pochodzenie społeczne, mądrze rządzoną, silną wiarą katolicką. Tak właśnie rozumiał patriotyzm - jako służbę publiczną.

Dla Zofii Kossak Piotr Skarga jest rzecznikiem niczym nie zachwianego autorytetu kościoła katolickiego. Tak jak i on uznawała katolicyzm za dobro globalne [11, s. 71]. Jej zdaniem pomaga on przewyciężyć zło w historii – uniemożliwia wojny, dominację jednych nad drugimi, humanizuje stosunki społeczne [11, s. 71]. Pisarka podzielała w tym przypadku stanowisko Adama Mickiewicza, który pisał, że: <<nie masz religii bez instytucji, co ją podtrzymuje, nie masz naprawdę żywej instytucji bez tradycji, to jest bez szeregu ludzi *qui tradunt*, czyli którzy przekazują sobie z rąk do rąk prawdę>> [16, s. 267]. Skarga nie istniałaby więc bez instytucji Kościoła katolickiego, to

ona w dużym stopniu uformowała go jako człowieka i duchownego, nadała sens wszelkim jego działaniom.

Zofia Kossak raz jeszcze przywołała postać Skargi w kolejnej swej prelekcji pt. <<Chrześcijańskie posłannictwo Polski>> (1938), w której, odwołując się do idei Mickiewiczowskiego mesjanizmu, głosiła naukę o dziejowym powołaniu Polski - nie imperialnym, tylko duchowym [5, s. 1]. Jako jednego z rzeczników i nauczycieli tak rozumianej misji dziejowej Polski realizowanej w płaszczyźnie moralnej był -według pisarki – Skarga. Naród pozostał obojętny na nauki swych nauczycieli: Piotra Skargi i Andrzeja Boboli, stąd Polska nie zrozumiała swego posłannictwa. Dlatego wiek XVII, najszczytniejszy w rozwoju Rzeczypospolitej Obojga Narodów, stał się początkiem licznych klęsk, począwszy od wojen kozackich, moskiewskich, szwedzkich, a kończąc na utracie Kresów i upadku suwerenności państwowości polskiej w XVIII-tym wieku. Tak więc prorocstwo Skargi okazało się wielkim ostrzeżeniem dla jego Polaków lekceważących własne państwo.

Zofia Kossak wielokrotnie zwracała uwagę na to, że w porównaniu z innymi krajami katolickimi w historii Polski mało jest świętych, co – jej zdaniem – związane jest z ogólną ignorancją wiary w Boga i zbytnią tolerancją. W celach dydaktycznych konsekwentnie promowała biografie swych ulubionych świętych takich jak: św. Stanisław ze Szczepanowa (<<Kielich krwi>>, <<Zlecenie>>, esej <<Boże motory>>), św. Stanisław Kostka (<<Z miłości>>), Kazimierz Korsak i Andrzej Bobola (<<Suknia Dejaniry>>), Józafat Kuncewicz, brat Albert czy Wanda Justyna Malczewska. Ich historie, choć często poddane nadmiernej heroizacji i idealizacji, niosą - jej zdaniem - ważne treści religijne, moralne oraz patriotyczne. Tak więc znaczenie kultu świętych Zofia Kossak postrzegała w dwóch wymiarach: wychowawczym i nadprzyrodzonym.

W kontekście postaci Skargi i innych świętych pisarka podjęła rozważania na temat świętości we współczesnym świecie nastawionym na pragmatyzm i

przejętość, traktującym świętość jako odchylenie od normy czy wyskok fantazji. Świadectwem tego są wykreowane przez nią postacie świętych w ujętych w konwencję legendową opowieściach o treści fantastycznej, nasyconych pierwiastkami cudowności [12, s. 211-212] zebranych tomie *Szaleńcy Boży* (1929). Odchodziła w nich od popularnej, sfabularyzowanej parenezy charakterystycznej dla literatury dewocyjnej [19, s. 53], dlatego wykreowani przez Zofię Kossak święci nie powielają schematów zapożyczonych mechanicznie ze średniowiecznych apokryfów, obecnych chociażby w <<Złotej legendzie>> Jakuba de Voragine'a. Nie dają się oni zatem łatwo przypisać popularnym typom: mistyka, ascety, męczennika lub cudotwórcy. Święci Zofii Kossak są ludźmi obdarzonymi silną wolą i temperamentem. Przy czym ludzie zawsze fascynowali pisarkę nie tyle jako fenomeny psychologiczne, co raczej jako aksjologiczny splot dobra i zła, a to ma niewątpliwie wpływ na ich artystyczną kreację [21, s. 159]. Ostatecznie wszystko – według autorki <<Z miłości>> - zależy od gotowości człowieka na wyrażenie posłuszeństwa wobec planów Bożych [9, s. 3-5]. Świętość oznacza więc – zdaniem autorki: <<Miłować Boga i ludzi tak mocno, by to uczucie odbijało swoje piętno na każdej myśli, słowie i czynie>>. A zatem zgodnie z głoszoną przez nią koncepcją świętości: <<Święty – jak pisała - to już jest po prostu pełny, doskonały katolik. Ideał wyznawcy, jaki stawia przed nami nasza wiara, jest tak trudny i wysoki, że osiągnięcie go staje się jednym ze świętością. Nie każdy święty musi być mistykiem i nosić stygmaty. W niebieskiej glorii chodzi wielu ludzi na pozór zwykłych i codziennych. Każdy z nich był jednak doskonałym katolikiem. A to już wystarczy [podkreśl. od autorki] [4, s. 2]. Tak więc pisarka utożsamiała świętość głównie z konsekwentnie, uczciwie realizowanym w życiu codziennym katolicyzmem. A jednak - jak zauważyła we *Wstępie do Sukni Dejaniry* – nie pozwala przejść obojętnie, kiedy jednych kusi i fascynuje, innych oburza i gorszy, bo tak naprawdę zawsze pozostanie tajemnicą. Bo, jak pisała: <<Świętość z natury swej odmienna jest

od zwyczajności, a przeto razi. Świętość bywa często skandalem i zgorzeniem dla ludzi <trzeźwo myślących>. [...] pozostaje obca światu. Świat toleruje pobłażliwie piękne legendy o Świętych, ale tylko, dopóki ci Święci nie zaczepiają jego podstawowych praw socjalno-ekonomicznych. Wtedy wypowiadają im walkę>> [9, s. 5]. To tłumaczy – zdaniem pisarki - kontrowersje, jakie wśród niektórych może budzić posługa pełniona przez Skargę. Potwierdza to tylko – jej zdaniem - jego wybitność i niekonwencjonalność. Świadczy za nim jego wytarta, zrudziała sutanna, nabierająca wartości symbolicznej. Świętym - według Zofii Kossak - człowiek nie staje się na zasadzie jednorazowego aktu Łaski, ale, tak jak Piotr Skarga, do swego posłannictwa dorasta drogą duchowego rozwoju przez stopniowe doskonalenie wewnętrzne, poddając się sile wartości nadrzędnych. Dopiero wtedy zaczyna rozumieć, że jest częstką planu Bożego, którego tajemnicy nigdy nie będzie w stanie pojąć, ale udział w nim daje mu nadzieję eschatologiczną. Dlatego - według pisarki - świętość staje się wyzwaniem, nie tylko dla człowieka do niej powołanego, ale również dla całego otoczenia.

Podsumowanie

W swych utworach Zofia Kossak dawała świadectwo swej wierze w Boga, wierności kościołowi katolickiemu. konsekwentnie budowała w nich teologię historii. Dlatego celem jej działań pisarskich było odkrywanie w konkretnych wydarzeniach dziejowych wartości moralnych i obywatelskich [3, s. 408]. Pokazała, że w kształtowaniu dziejów ważną rolę odegrali ludzie obdarzeni większą, niż przeciętna świadomością, spełniający w myśl głoszonej przez nią koncepcji historiozoficznej funkcję „instrumentu” woli Bożej. Do nich bez wątpienia należał Piotr Skarga. W oczach Zofii Kossak postać wybitna, co starała się pokazać i udokumentować w swych wypowiedziach. Ale w pełni wartość moralną i religijną jego działań można rozpoznać dopiero z dystansu czasowego. Historia jego duchowego dzieła, może – jej zdaniem - wiele powiedzieć współcześnie żyjącym ludziom o uniwersalizmie wzorów

chrześcijańskiej, które – zgodnie z koncepcją jej pisarstwa – mają stać się *antidotum* na zło współczesnego świata.

LITERATURA

1. *Bończa -Tomaszewski N.* Źródła narodowości. Powstanie i rozwój polskiej świadomości w II połowie XIX i na początku XX wieku, / Nikodem Bończa Tomaszewski. – Wrocław: Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, 2006 - 19, 144, 145 s.
2. *Calvet J.*, O twórczości i krytyce katolickiej / JEAN Calvet / [przekł. i przedm. opatr. A. Górski]. – Poznań: Wyd. nakładem Księgarni św. Wojciecha, [b. r. wyd.].
3. *Górski K.*, *Beatum scelus*, / Konrad Górski// Literatura i katolicyzm [wybór, wstęp, komentarz A.Bielak]. – Lublin: Wydawnictwo KUL, 2004 - 408 s.
4. *Kossak Z.*, *Beatyfikacja Skargi* / Zofia Kossak. - <<Prosto z Mostu>>. – 1936. - nr 4. - 1-2 s.
5. *Kossak Z.* *Chrześcijańskie posłannictwo Polski*. Prelekcja na IV Studium Katolickim w Warszawie w roku 1938 /Zofia Kossak. druk prelekcji <<Kultura>>. – 1938. - nr 40, 1 s., [przedruk za:] <<Niedziela>>. - 2004. - nr 18. - 14, 18 s.
6. *Kossak Z.*, *Przedmowa*/ Zofia Kossak// Z. Kossak, *Błogosławiona wino*. - Warszawa: Wyd. PAX, 1983 -
7. *Kossak Z.*, *Przedmowa* / Zofia Kossak// Z. Kossak, *Suknia Dejaniry*/ Częstochowa: Wyd. Św. Pawła, 2002. – 5 s.
8. *Kossak Z.* *Służba pisarza*, /Zofia Kossak / <<Albertinum>>. - 1939. - nr 1. - 2 s.
9. *Kossak Z.* *Suknia Dejaniry*/ Zofia Kossak. - Częstochowa: Wyd. św. Pawła, 2002. - 7-8. s.
10. *Kossak Z.* *Złota wolność* / Zofia Kossak Warszawa: PAX, 1965. - 277 s.
11. *Kozera B.*, *Literatura a religia*. Polska współczesna powieść katolicka /Bartłomiej Kozera. - Opole: Wyd. Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Powstańców Śląskich, 1993. – 71 s.

12. *Legenda/ Słownik terminów literackich/* [red. M. Głowińskiego, T. Kostkiewiczowej, A. Okopień-Sławińskiej, J. Sławińskiego. - Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk: Wyd. Ossolineum, 1976. - 211-212 s.
13. *Mably G. B., O sposobie pisania historii, tłum. B. Strumiński / Gabriel Bonnon Mably // Filozofia francuskiego Oświecenia/* [wybór B. Baczek]. - Warszawa: Wyd. PWN, 1961. - 575 s.
14. *Mazanowa D., O niektórych problemach pisarstwa historycznego Zofii Kossak /Danuta Mazanowa// Polska powieść historyczna XX wieku /* [red. L. Ludorowskiego]. - Lublin: Wyd. UMCS , 1990. - 152-153 s.
15. *Micińska, M. Między Królem Duchem a mieszczaninem. Obraz bohatera narodowego w piśmiennictwie polskim przełomu XIX i XX w. (1890-194)/* Magdalena Micińska. - Wrocław: Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, 1995. - 23, 37, 127, 150, 156 s.
16. *Mickiewicz A., Wykłady z literatury słowiańskiej. Wykład XIII. IV. Badanie historyczne i filologiczne /Adam Mickiewicz// A. Mickiewicz, Literatura słowiańska. Kurs trzeci i czwarty, [przekł. L. Płoszewski], Dzieła. - t. XI. -* Warszawa: Wyd. Spółdzielnia Wydawnicza Czytelnik, 1955. - 267 s.
17. *Parnicki T., Humanizm katolicki Zofii Kossak /Tedor Parnicki // Szkice literackie, [przedm. opatrzył S. Lichniak]. -* Warszawa: Wyd.PAX, 1978. -132 s.
18. *Parnicki T., Krzyżowcy / Teodor Parnicki// Szkice literackie [przedm. opatrzył S. Lichniak] Warszawa: Wyd. PAX, 1978. - 132 s.*
19. *Plezia M., Wstęp // Marian Plezia// J. Voraigue, Złota legenda, [wybór, przekł. z jęz. łac. J. Pleziowa, wyboru dokonał, wstępem i przyp. opatr. M. Plezia]. -* Warszawa: Wyd. PAX, 1983.- 184 s.
20. *Silvester K. [właśc.. s. Teresa Zofia Landy], Kryteria moralne w krytyce literackiej, / Teresa Zofia Landy// <<Verbum>>. - 1938. - nr 4.*
21. *Stępień P., Z literatury religijnej polskiego średniowiecza. Studia o czterech tekstach. Kazanie na dzień św. Katarzyny, Legenda o św. Aleksym, Lament świętokrzyski, Ołtarz Jezusow,/Paweł Stępień. -* Warszawa: Wyd. Uniwersytetu Warszawskiego, 2003. -158 s.
22. *Urbanowski M. <<Drogą ku przemianie serc jest walka...>. Doświadczenie świętości w prozie Jana Dobraczyńskiego, / Maciej Urbanowski// Poetyka i*

semantyka doświadczeń religijnych w literaturze/ [red. A. Bielak, P. Nowaczyńskiego]. – Lublin: Wyd. KUL, 2011. – 361-378 s.

23. *Tazbir J.* Tolerancja ‘srebrnego wieku/ Janusz Tazbir// Państwo bez stosów i inne szkice. Prace wybrane Janusza Tazbira [red. S. Grzybowski]. - Kraków: Wyd. Universitas, 2000. - 196-218 s.

24. *Topolski J.* Teoria wiedzy historycznej / Jerzy Topolski. - Poznań: Wyd. Poznańskie, 1983. - 147 s.